

Gazeta

BIALOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

1953 (1510) Czwartek, 3. IX. 1953 r. Cena 50 gr

* A

Hotel „Warszawa” —jednym z najpiękniejszych budynków Moskwy

MOSKWA (PAP) 2. 9.
Do najpiękniejszych budynków w stolicy ZSRR należeć będzie nowy hotel „Warszawa”. Powstaje on w jednym z najruchliwszych punktów Moskwy na Placu Kałuskim w pobliżu Parku im. Gorkiego.

Hotel ma pomieścić 550 gości. Na jego dachu mieścić się będzie restauracja i kawiarnia. Na piętrze znajdować się będzie wyjście do stacji metra.

Hotel „Warszawa” zostanie oddany do użytku w końcu br.

Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych

DELEGACI Białostoccy — już w Stolicy

rozpoczyna dziś obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 2. 9.
We wtorek — przez cały dzień przybywały do Warszawy z poszczególnych województw grupy delegatów na rozpoczynający 3 bm. obrady I Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych. Zjazd, który potrwa 3 dni, odbędzie się w Auditorium Maximum im. Adama Mickiewicza w gmachu Uniwersytetu Warszawskiego.

Program Zjazdu przewiduje m. in., iż w pierwszym dniu obrad referaty wygłoszą: przedstawiciel kierownictwa PZPR oraz przewodniczący Głównego Komitetu Organizacyjnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych — Tadeusz Ilczuk. Wybrane też zostaną komisje zjazdowe. Po referatach rozpocznie się dyskusja, która będzie kontynuowana w drugim dniu obrad.

W ostatnim dniu Zjazdu, tj. w sobotę, delegaci dokonają wyboru władz Centralnego Związku Kółek Rolniczych, zatwierdzą projekt Statutu Kółka oraz podejmą uchwały określające rolę i zadania organizacji samorządu chłopskiego w najbliższych latach.

W niedzielę — 6 bm. delegaci na Zjazd wezmą udział w Centralnych Dożynkach na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia.

Zjazd zgromadzi ponad 520 delegatów, reprezentujących blisko 550 tys. chłopów, zrzeszonych w ponad 20 tys. kółek.

Górnicy z Zabrza mają „swoją” statek

SZCZECIN (PAP) 2. 9.
Na zaproszenie zakładu „Kopalnia Zabrze” w Bydgoszczy przyjeżdżają do Szczecina górnicy z kopalni „Zabrze” na czele z szefem inżynierem Soją i rebeczem P. Łuszczkiem i Fr. Rutkowskim, by objąć patronat nad nowym statkiem zakupionym dla Polskiej Żeglugi Morskiej.

Marynarze niezwykle gościnnie przyjęli Ślązaków oraz pokazali im miasto i port.



NA ZDJĘCIU: prezes Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, tow. Józef Rodzik (w środku) w rozmowie z delegatami na Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych.

Drugi dzień obrad Kongresu ZBoWiD

WARSZAWA (PAP) 2. 9.

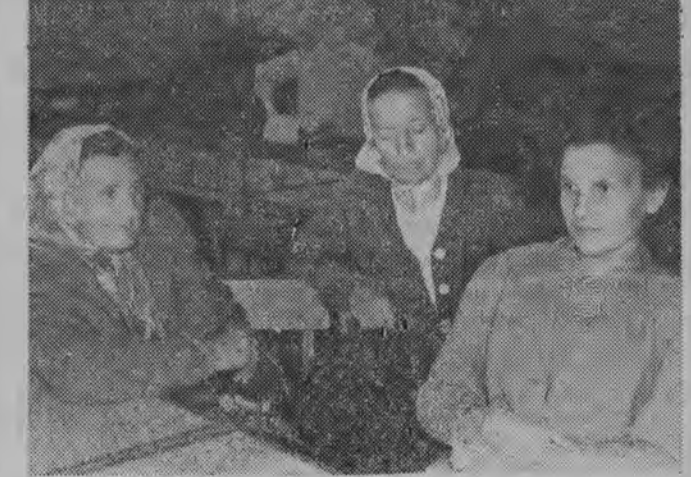
2 bm. w drugim dniu obrad Krajowego Kongresu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację toczyła się dyskusja nad referatem sprawozdawczym ZG ZBoWiD oraz nad sprawozdaniem Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego.

Członkowie delegacji zagranicznych spotkali się w dniu wczorajszym z przedstawicielami załóg warszawskich zakładów pracy, z żołnierzami i oficerami WP i z młodzieżą szkolną.

I N D I E zapraszają Eisenhowera

NOWY JORK (PAP) 2. 9.
Londyński korespondent agencji Associated Press podał we wtorek wieczorem, że rząd premiera Nehru ponowi swe zaproszenie dla prezydenta Eisenhowera do odwiedzenia Indii.

Skrót przemówienia premiera J. Cyrankiewicza wygłoszonego 1 bm. na manifestacji ludności Warszawy w 20 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę — zamieszczamy na str. 2.



NA ZDJĘCIU: działaczki Kół Gospodyń Wiejskich z powiatów: Łomża, Hajnówka i Kolno — Anna Szymańska, Maria Pień i Irena Dąbrowska.

W 20 rocznicę września 1939 r.



NA ZDJĘCIU: warta honorowa przed Pomnikiem Wdzięczności.

W ubiegły wtorek, w 20 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę, cały naród polski czcił pamięć bohaterów, którzy oddali życie Ojczyźnie, walcząc o wolność z niemieckim najeźdźcą.

W Białymstoku, w uroczystościach wzięły udział szerokie rzesze społeczeństwa, a w miejscach straceń, przy Pomniku Wdzięczności i na cmentarzu wojskowym zaciągnięto warty honorowe. Całe społeczeństwo Białegostoku oddało hołd poległym, manifestując równocześnie swe antywojenne żądania.

Obok zamieszczamy zdjęcia z wtorkowych uroczystości.

Skok z samolotu przy szybkości 1092 km/godz.

MOSKWA (PAP) 2. 9.
Spadochroniarz radziecki Walery Gołowin dokonał wczoraj, jakiego nie znała dotychczas historia lotnictwa. Skoczył on mianowicie z samolotu lecącego z szybkością 1.092 km/godz., to znaczy szybciej od kuli karabinowej.

Skoki w takich warunkach są niezwykle niebezpieczne ze względu na straszne uderzenie fali powietrza oczekujące spadochroniarza po opuszczeniu maszyny.

Kilka lat temu cała prasa światowa podała wiadomość że lotnik amerykański zmuszony do takiego skoku w wyniku katastrofy samolotu omal nie stracił życia i przeleżał potem ponad rok w szpitalu.

Gołowin korzystał z katalpulty i specjalnego spadochronu produkcji radzieckiej. Był to 287 skok w karierze Gołowina.



Odczytanie apelu poległych przez przedstawiciela Wojska Polskiego. Fot. Mazurek

Krwawe zamieszki w Kalkucie

Jest wielu zabitych i rannych
Strajk protestacyjny na wyższych uczelniach

DELHI (PAP) 2. 9.
We wtorek na ulicach Kalkuty doszło do zamieszek i starć między policją a tłumem demonstrującym przeciwko polityce apropracyjnej rządu bengalskiego. Policjanci użyli broni. Zginęło 7 osób, około 30 odniosło rany.

Rozruchy wtorkowe nie ustają z chwilą zapadnięcia nocy. Demonstranci oburzeni akcją policji, która otworzyła ogień do tłumy, podpalali autobusy, samochody, a nawet karetki pogotowia. Według dotychczasowych informacji, 6 osób zostało zabitych, a 63 odniosło rany od kul policyjnych. Rannych jest też około 100 policjantów. Organizacje młodzieży akademickiej proklamowały 24-godzinny strajk na wyższych uczelniach na znak protestu przeciwko użyciu przez policję broni. Władze policyjne wprowadziły w Kalkucie zakaz organizowania wiecej i zebrania, jak również noszenia przy sobie wszystkiego, co mogłoby posłużyć za broń, włącznie z palcami.

W Kalkucie doszło we wtorek do nowych starć między policją a ludnością, demonstrującą przeciwko polityce apropracyjnej rządu bengalskiego. Policjanci użyli broni. Zginęło 7 osób, około 30 odniosło rany.

Tragiczny wypadek na stacji Pruszków

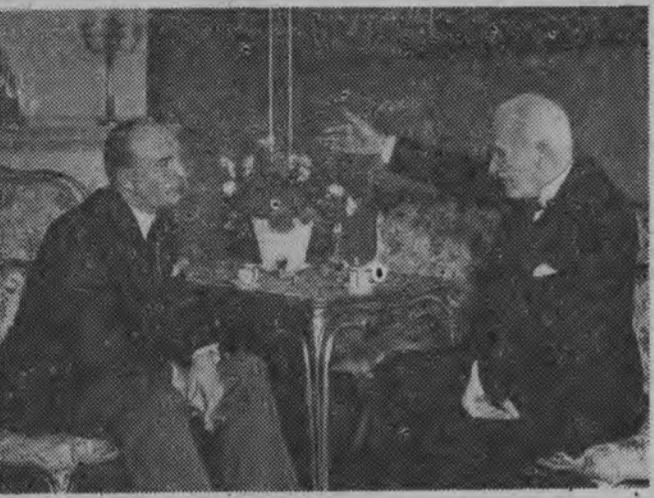
WARSZAWA (PAP) 2. 9.
1 bm. o godz. 22.30 na stacji kolejowej w Pruszkowie miał miejsce tragiczny wypadek. Pod przejeżdżającym w tym czasie pociągiem — kursującym na linię Warszawa — Wrocław — dostał się 48-letni Władysław Mirowski zam. w Pruszkowie przy ul. Cichej 10. Mirowski w chwili przechożenia przez tor w niedozwolonym miejscu niósł na reku 4-letnie dziecko — Mirosława Maciąg zam. w Warszawie przy ul. Łowickiej 7. Mezczyzna i dziecko ponieśli śmierć na miejscu.

POGODA

Zachmurzenie zmienne. Temperatura maksymalna 17 stopni C. Wiatry umiarkowane północne i północno-wschodnie.

O tym nie wolno zapomnieć!

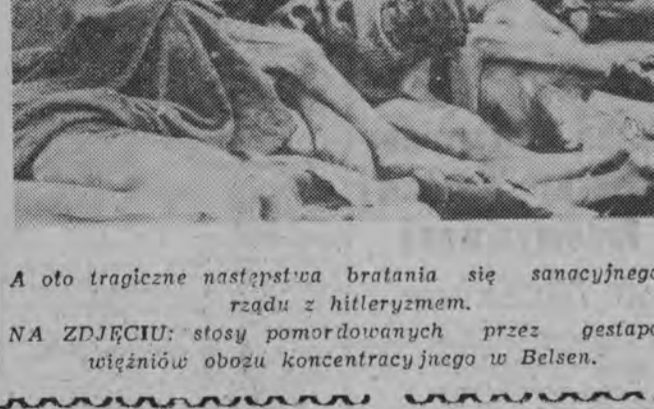
Polityka zagraniczna przyrównując nacjonalistów do...



NA ZDJĘCIU: prezydent Mościcki z wziętą mu elokwencyą i żywą gestykulacją omawia swe...



Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...



A oto tragiczne następstwa bratania się sanacyjnego...

Montaż mostu przy pomocy... kleju

To że stalowe mosty buduje się z nitowania lub spawania...

„Zły” Tyrmanda w tłumaczeniu szwedzkin

Przed kilkoma dniami ukazała się w Sztokholmie powieść...

Ponad 20 tys. chłopów korzysta z pomocy...

70 spółdzielni — prawie 50 komitetów...

Rozpoczęto budowę domków dla lekarzy

W I półroczu br. powstało na wsł 8 nowych...

Jak dotąd, największe takich spółdzielni zorganizowali...

Pracownicy wykończali postanowili zwiększyć...

W Białostockich Zakładach Metalowych Przemysłu...

Z roku na rok rośnie ilość członków spółdzielni...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

W tym wypadku „Metalowka” wygrała konkurencję...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Różnie jest z dyskusją w naszych fabrykach

Pomyślnie we włóknie Niemrawo w zakładach metalowych...

Dużą wagę przywiązuje obecnie do dyskusji nad 5-latką...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wózki transportowe dla Chin i Wietnamu

W Białostockich Zakładach Metalowych Przemysłu...

Pracownicy wykończali postanowili zwiększyć...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

W tym wypadku „Metalowka” wygrała konkurencję...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Sylwetki z tamtego świata

Bo z nami „Smigły — Rydz...”

To był wielki jubel. Od ulicy Kłonowej do Starego Miasta...

Od maja 1938 roku to jest od chwili, gdy używając terminologii...

Bo też trzeba wiedzieć, że to był wielki jubel...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

W Białymstoku TEATR

Teatr im. A. Węgliki — „Tęcza miłości” — godz. 19.

KINA „Półka” — „Miłość w górach”...

W WOJEWÓDZTWIE „Świat” w Wasilkowie — „Moralność pani Dulskiej”...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

UPROSZCZONE SPRAWOZDANIE finansowe sporządzone za rok 1938. Mięskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łomży

POWIATOWY DOM KULTURY w ELKU organizuje zapisy do zespołów i klubów zainteresowań

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE ODDZIAŁ W KATOWICACH

WE WRZEŚNIU początek sezonu KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Wielkie dane na dzień 1 lipca br. w wieloletniej historii...

Białostoczczyzna w dniu tragicznej rocznicy

W dniu tragicznej rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, w dwudziestą rocznicę wybuchu II wojny światowej cała Białostoczczyzna oddała hołd poległym na wszystkich frontach walki z faszyzmem niemieckim.

We wszystkich miastach powiatowych oraz w wielu miasteczkach i gromadach odbyły się uroczyste akacje i wiecze. Na wiecach uchwalono rezolucje potępiające zachodnich imperialistów za przygotowanie do nowej wojny światowej, rezolucje domagające się rozstrzygnięcia wszystkich spornych problemów na drodze pokojowych rokowań i uznania naszych granic zachod-

nich przez państwa kapitalistyczne. Społeczeństwo naszego województwa wypowiedziało się zdecydowanie za pokojem i pokojowym współistnieniem państw o różnych systemach społecznych.

W powiecie grajewskim w ostatnim tygodniu sierpnia nastąpiło uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod pomnik na terenie masowych grobów pozostawionych przez hitlerowców w lesie za Boguszami, pod Kosówką. Pomnik ten znajduje się w trakcie wykończenia, a jego odsłonięcie nastąpi 13 bm.

31 sierpnia, w przededniu 20 rocznicy wybuchu II wojny światowej, w sali kina w Grajewie odbył się wiec mieszkańców tego miasta, podczas którego referat wygłosił pierwszy sekretarz Komitetu Powiatowego partii, tow. Ryszard Kowalski. Na wiecu uchwalono rezolucję potępiającą wojnę jako środek rozstrzygnięcia spornych problemów międzynarodowych, którą wysłano do Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Tego samego dnia mieszkańcy Grajewa przemaszewali w pochodzie ulicami miasta, a następnie złożyli wieńce na grobach ofiar faszyzmu hitlerowskiego.

Uroczystości związane z 20 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę miały również uroczysty przebieg w powiecie siemiatyckim. 1 bm. w Nurcu odbyła się akademicka, a w Siemiatyczach, gdzie znajdują się groby żołnierzy polskich z kampanii wrześniowej, w Tomkielach — miejscu masowych straceń, Milejczycach — gdzie znajdują się groby żołnierzy radzieckich poległych w walce o tę miejscowość i w Ciechanowcu, gdzie znajduje się pomnik ofiar II wojny światowej — delegacje mieszkańców powiatu siemiatyckiego złożyły wieńce. (sg)

37 procent to bardzo mało

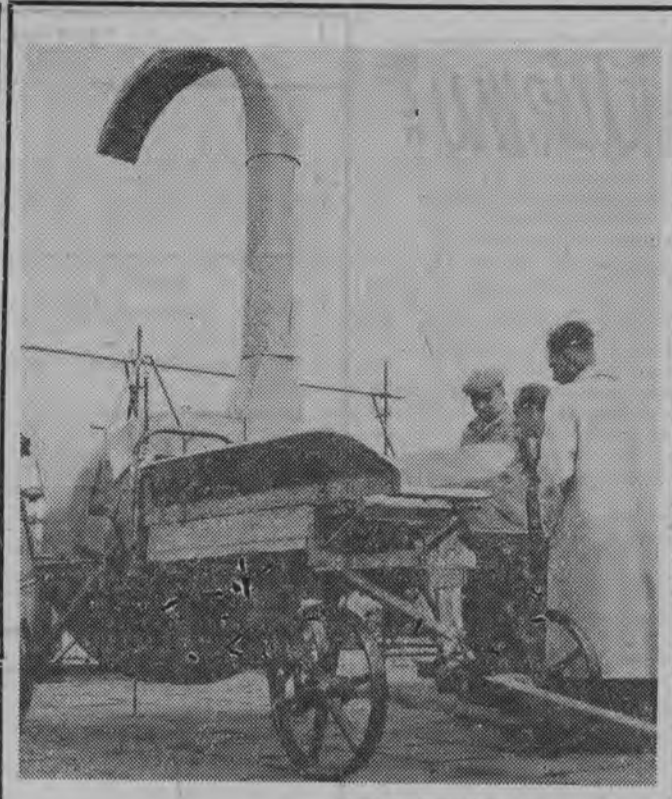
Obowiązkowe dostawy żywności trzeba realizować

Niewesoło wygląda sytuacja w powiecie zambrowskim, jeżeli chodzi o obowiązkowe dostawy żywności. Za okres 7 miesięcy plan dostaw wykonano zaledwie w 37 procentach. Zaległości w bieżącym roku są o wiele większe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Najbardziej zadłużone są pod tym względem gromadki rady narodowe w Ładach, Polnych, Srebrnej, Paproci, Pęchatce i Rutkach.

Plany obowiązkowych dostaw żywności realizują na bieżąco jedynie rolnicy z gromady Mroczy. Niezłe przebiegają dostawy również w Szczodrachach, Puchalach, Gosiach Małych i Wygodzie.

(wier)



Z okazji I Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych i Centralnych Dożynek, Zjednoczenie Maszyn Rolniczych zorganizowało na Placu Zwycięstwa w Warszawie wystawę maszyn rolniczych. NA ZDJĘCIU: sieczkarnia motorowa produkcji Kujawskich Zakładów Maszyn Rolniczych we Włocławku.

CAF — fot. Langda

W miesiącu odbył się Stolicy

„Gromada” organizuje wycieczkę do Warszawy

Rokrocznie wrzesień obchodzony jest w całym kraju jako miesiąc Odbudowy Warszawy. Cały naród polski, wpiętając co miasteczko i wsiadając do pociągów, w obudowie tego bohatera miasta. Wrzesień br. jest tym ważniejszym, że łączy się z 20 rocznicą barbarzyńskiej napaści hitlerowskiej na nasz kraj. Stolica Polski obecnie nie czuje się przypomina Warszawę z 1945 r. Wybudowaliśmy bardzo dużo, odbudowaliśmy Warszawę piękniejszą jak była i to, co zjemy zrobili, warto teraz o niej pisać.

W niedzielę, 13 września, Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada” organizuje 1-dniową wycieczkę autokarami do Warszawy. W programie wycieczki przewidziane jest zwiedzenie Łazienek, Starożytności, Muzeum Wojska Polskiego i Muzeum Narodowego oraz zabytków i najpiękniejszych zakątków naszej stolicy. Wieczorem uczestnicy tej wycieczki obejrzą operetkę Frimla „Król wioleczków”.

Koszt wycieczki od 1 osoby wynosi 155 zł (w tym obiad w Warszawie). Wyjazd nastąpi z Białegostoku w dniu 13 września o godz. 6 rano. Z Warszawy uczestnicy wyjadą do Białegostoku około godz. 22. Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne przyjmujemy do 9 bm. Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada”, ul. Kilińskiego 16, tel. 25-20. (Hr)

Ostrożnie z przyjmowaniem starego ziarna

Dobrze jest posiadać zapas zboża w komórce. O tym wie każdy rolnik. Ale jest zupełnie niedobrze, jeśli skutki złego przechowywania zboża przeniesione są — że tak powiemy — do magazynów państwowych. A takie wypadki mają, niestety, miejsce.

Magazyny PZZ i gminnych spółdzielni zostały, jak wiadomo, w okresie przedziwnym dokładnie odkażone (dezynfekowane). Kosztowało to wiele dni mezołnej ludzkiej pracy i wiele tysięcy złotych. Obecnie wiele tego wysiłku idzie na marne z powodu beztrzęsłego stosunku (a może zlej woli) niektórych rolników.

Mamy tu na myśli zakazanie wólkami zbożowym niektórych magazynów GS, mianowicie w Tykocinie, Knyżynie, Dąbrowie, Suchowoli, Zabłudowie, Janowie i Małym Plocku. Około 400 ton zboża jest zarażone wólkami na skutek dostarczenia przez nieuczciwych rolników starego, zawożonego zboża.

Apelujemy zatem do magazynierów i kierownictwa GS i PZZ — ostrożnie z przyjmowaniem starego ziarna. Może się okazać, że jest ono zarażone wólkami zbożowym. Naraża to gospodarke narodową na wysokie straty.

Apelujemy również do rolników — stare zboże ma pełną wartość wypiekową i pastewną. I chociaż wygląda, że jest wolne od tego groźnego szkodnika, zawsze lepiej jest je wykorzystać w gospodarstwie własnym, niż narażać duże magazyny zbożowe na straty. F. R.

Podczas rozbiórki stodoły poniósł śmierć

31 ub.m. o godz. 10 w osadzie Hornostaje, pow. Mońki, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. 69-letni Jan Jabłoński z zawodu stolarz, podczas rozbiórki stodoły został uderzony belką w głowę i poniósł śmierć na miejscu.

Nowa szkoła w Sobolach

W Sobolach, GRN Cimochy, w powiecie oleckim nie było szkoły podstawowej. Znajdował się tu jednak stary budynek bez okien, drzwi, pieców, z rozwalonym dachem i zniszczonymi podłogami. Z inicjatywy członka partii sekretarza Władysława Szczepańskiego mieszkańcy Soboli zobowiązali się wyremontować ten budynek i przeznaczyć go na szkołę.

Prezydium PRN w Olecku okazało pomoc chłopom z Soboli, przydzielając im na koszt remontu 13 tys. zł. Resztę kosztów (ponad 37 tys. zł) ponieśli sami chłopcy. Budynek został wyremontowany, a w trakcie remontu urządzono również mieszkanie dla nauczyciela.

1 bm. młodzież szkolna w Sobolach rozpoczęła naukę w nowej szkole. (sg)

„Pawilon nabiałowy” w Olecku

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Olecku zamierza uruchomić w tym miesiącu jeszcze w br. „pawilon nabiałowy”. Będzie to duży sklep typu pawilonowego, w którym znajdzie się w sprzedaży różnorodne artykuły nabiałowe. Spółdzielnia posiada już potrzebne kredyty i dokumentację techniczną. Pawilon wznieiony zostanie przy Placu Wolności. Otwarcie nastąpi w końcu bieżącego miesiąca. (SR)

KRONIKA ŁAP

Niestusznym jest twierdzenie, iż w Łapach niepotrzebny jest hotel. Łapy to miasto powiatowe i wielu ludzi przyjeżdża do Łap z różnych stron na noc. Łapy to stacja węzłowa i wielu podróżnych w oczekiwaniu na pociąg, lub na autobus spędza noc na dworcu. Czy to nie są argumenty przemawiające za urządzeniem chociażby niewielkiego hotelu w Łapach? (p)

Otwarta przed paroma miesiącami w Łapach kawiarnia w gmachu PSS, dotychczas cieszy się niezbyt dużą frekwencją. Zarząd PSS zamierza wprowadzić tu włączarki taneczne. Czy nie warto pomyśleć także o tym, że wielu wypiloby kawę i po godzinie 21. Niestety, o godz. 21 kawiarnia zamyka swe podwoje, a wielu gości, którzy po wyjściu z kina, czy po powrocie ze spaceru zachodzą „na pół czarnej” muszą opuszczać lokal w tak wczesnych godzinach.

Nasza notatka pomogła

W numerze 186 z dnia 6 sierpnia br. pisaliśmy o złym stanie kotłowni w łazni w Prostkach, gdzie wskutek złego zbudowania przewodów dymu, zamiast trafiać przez komin na zewnątrz, rozchodził się po całej kotłowni. Z satysfakcją donosimy, że notatka pomogła. W kotłowni dokonano remontu i dym nie rozchodzi się już do kotłowni. (mar)

Tylko to, że papiery znajdują się w tylnej szufladzie japońskiego biurka.

Wiktora zostawił mnie w gabinecie i udał się wraz z doktorem do pokoju ojca. Jeszcze nigdy w życiu nie czułem się tak źle, jak wówczas. Zastanawiałem się nad całą sprawą. Cóż mogła kryć w sobie przeszłość Trevora: boksera, podróżnika i poszukiwacza złota? W jaki sposób wpadł w ręce tego bezczelnego marynarza? Dlaczego zemsta, gdy wspominałem o na wpół zatartych inicjałach, jakie miał wytatowane na ręce? Dlaczego wreszcie umarł z przerażenia po otrzymaniu listu z Fordingbridge? Teraz dopiero przypomniałem sobie, iż Fordingbridge leży w Hampshire. Tam też mieszkał mr. Beddoes, do którego marynarz wybrał się prawdopodobnie również w celu szantażu. List ten mógł więc pochodzić od Hudsona i zawierać wiadomość o zdradzie tajemnicy jakiegoś przestępstwa, które prawdopodobnie kiedyś, w przeszłości popełniono. Ale list mógł również wysłać Beddoes, chcąc ostrzec starego wspólnika przed zagrażającym im tego rodzaju niebezpieczeństwem. Wnioski te wydawały mi się słuszne. Ale jakim sposobem list o takiej treści mógł być zabawnym i pośpolitym? A przecież tak go właśnie określił młody Trevor. Musiał go chyba źle zrozumieć. Prawdopodobnie mamy w tym wypadku do czynienia z jakimś skomplikowanym szyfrem. Właściwa treść ma zupełnie inne znaczenie, niż zdania zawarte w tekście. Chciałbym bardzo zobaczyć ten list. Jeśli jest tak, jak przypuszczałem, to z całą pewnością uda mi się go prawidłowo odczytać. Już prawie godzinę siedziałem w mroku, gdy moje rozmyślenia nad tą zagadkową sprawą przerwała zapiakana służąca, która przyniosła lampę. Zaraz za nią wszedł mój przyjaciel Trevor, blady, lecz spokojny. W ręku trzymał papiery, które teraz leżą tu na moich kolanach. Usiadł naprzeciw mnie, przysunął lampę i podał mi kawałek szarego papieru, zawierający kilka niewyraźnych zdań:

„Polowanie pod Londynem rozpoczęte. Główny łowczy Hudson zarządził chyba wszystko. Wyraźnie już powiedział: Będzie wielka oblawa! Dlatego trzeba ratować bażancie samice życie”.

Gdy po raz pierwszy czytałem to zawiadomienie, miałem chyba tak samo zdziwioną minę, Watsonie, jak ty przed chwilą. Drugi raz przeczytałem je bardzo uważnie. Te pozornie pozbawione sensu zdania, jak przypuszczałem,

kryją w sobie jakąś zupełnie inną treść. Być może, niektóre słowa, jak na przykład „oblawa”, lub „bażancie samice”, miały jakieś umowne znaczenie. Jeśli dobrane zostały całkiem dowolnie, to nie ma nawet mowy, aby je odgadnąć. Tajemnica szyfru, zdaje mi się jednak, nie na tym polega. Nazwisko Hudson wskazywało na to, że sens zawiadomienia powinien być taki, jaki od początku przypuszczałem. Świadczyło ono ponadto o tym, iż list raczej pochodził od Beddoes'a, a nie od marynarza. Spróbowałem czytać tekst od końca. Ale wyrażenia: „życie samiec bażancich” nie dawało wielkiej nadziei na rozwiązanie zagadki. Podobnie skończyło się fiaskiem odczytywanie co drugiego słowa: „Polowanie... Londynem... główny...” lub też „pod... rozpoczęte... łowczy”. Wtem znalazłem właściwy klucz do szyfru. Użyłem tekst, wybierając co trzecie słowo, począwszy oczywiście od pierwszego. Tak! Teraz powstało ostrzeżenie, które rzeczywiście mogło doprowadzić do rozpeczęcia starego Trevora. Treść jego przeczytałem Wiktorowi: Była krótka i zwięzła:

„Polowanie rozpoczęte. Hudson wszystko powiedział. Oblawa! Ratować życie!”

Młody Trevor ukrył twarz w drżących dłoniach. — Tak też chyba było to gorsze, niż śmierć! — jęknął — To jeszcze hańba! Ale jakie mogło mieć znaczenie takie wyrazy, jak „główny łowczy” lub „bażancie samice”?

— Dla samej treści ostrzeżenia, nie posiadają one zapewne żadnego znaczenia. Ponieważ jednak nie możemy ustalić nadawcy listu, mogą one nam w tym bardzo pomóc. Widzisz sam, iż autor zaczął pisać: „polowanie... rozpoczęte... i tak dalej, pozostawiając lukę. Następnie w pustej miejscy wpisał po dwa słowa zgodnie z umówionym szyfrem. Były to pierwsze lepsze słowa, jakie mu przyszły na myśl. Między nimi wiele związanych jest z łowiectwem, co świadczyłoby o tym, iż autor listu był chyba zapalonym myśliwym, lub hodowcą. A czy ty wiesz coś o tym Beddoesie?

— Teraz, gdy o niego spytałeś, — odparł — przypomniałem sobie, iż każdej jesieni przysyłał memu nieszczęśliwemu ojcu zaproszenie na polowanie. Urządzał je na swoich terenach łowieckich.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Arthur Conan Doyle
GLORIA SCOTT
„PIERWSZA SPRAWA SHERLOCKA HOLMESA”
TŁUMACZYLI Z ANGIELSKIEGO D. BARSKI I J. H. JEŻYCKI

W drodze do domu młody Trevor opowiada Holmesowi szczegółowo o przyczynach fatalnego stanu zdrowia jego ojca. Holmes dowiaduje się od niego, że Hudson pozostał u niego na służbie, doradzając ojca, swoim zachowaniem do rozstrzygnięcia nerwowego.

Po pewnym czasie Hudson odechodzi. Dale jednak znać o sobie przysyłał list, po przeczytaniu którego ojciec młodego Trevora śmiertelnie choruje.

Podczas rozmowy minęliśmy zakręt alei. W gasnącym świetle zachodzącego słońca ujrzeliśmy dwór Trevorów. We wszystkich oknach story były puszczane. Gdy podchodziliśmy do drzwi domu twarz mojego przyjaciela pokryła się smutkiem. Jakis mężczyzna w czerni wyszedł nam naprzeciw.

- Kiedy to się stało, doktorze? — spytał Trevor.
- Prawie zaraz po pana odejściu.
- Czy odzyskał przytomność?
- Na chwilę przed śmiercią.
- Czy zostawił mi jakieś wiadomości?